№ 182. Łódź, Sroda 7 lipca 1920 roku. Cena 1.50 mk. (Na prowincji 160 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. .— 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1.50 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 fe za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 prosent drożej.

Ojczyzna w potrzebie!

Przez półtora roku bił się jak lew i zwyciężał niezmiennie żołnierz polski, zdobywał w ciężkich zmaganiach Wilno i Lidę, Mińsk i Dynaburg, Żytomierz i Kijów, znaczył rubinami krwi swej bezcennej litewskie puszcze i bagna poleskie, wołyńskie bezdroża i ukraińskie równiny. Kraj—żołnierza podziwiał, zachwycał się nim—i posyłał od czasu do czasu na front trochę ciepłej bielizny i parę paczek zbytecznych rupieci. O! bo front był daleko!.. Tak daleko, że za tym dalekim murem piersi żołnierskich i pod jego osłoną krzewiły się bujne nietknięte kosą żadnej troski ni niebezpieczeństwa złe chwasty wyzysku, zdzierstwa, nadużyć, prywaty i sobkostwa.

Aż dnia pewnego zadziwiła się naraz mocno i zaniepokoiła cała bierna masa naszego społeczeństwa, czująca się tak bardzo bezpiecznie w groźnym dla wrogów cieniu polskich bagnetów i szabel. Najbardziej zaś zaniepokoili się ci, którzy na spokojnych tyłach odległego frontu bezkarnie żerując, patrjotyzm swój szacowali aż na—marek pięć, składanych raz do roku „na żołnierza polskiego“... Rycerzom tyłów zajrzały dziś w opasłe twarze krwawe ślepia moskiewskiego niebezpieczeństwa. Stąd trwoga, drżenie łydek i zamęt głów, zajętych dotąd wyłącznie wytężoną pracą nad napychaniem obywatelskich kabz, pęczniejących na tym czy innym pasku...

Lecz na rekryminacje teraz nie czas. Odezwa Rady Obrony Narodowej, podpisana przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza stwierdza na wstępie, że Ojczyzna jest w potrzebie. Walą się na Polskę i do bram naszych kołacą czerwone hordy, spędzano ze wszystkich krańców Rosji ręką carskiego siepacza, Brusiłowa i jego niemieckich doradców. Gaśnie blask pięcioramiennej gwiazdy sowiecko-sjońskiej, gwiazdy Bronsztajnów, Apfelbaumów, Rosenfeldów i stu tysięcy innych żydów, na horyzoncie zaś dnia jutrzejszego majaczy już rosyjska trójca święta: car, pop i żandarm. Ta trójca, drapująca się jeszcze w fałdy krwawego sztandaru Sowdepji i wojująca cynicznie, rewolucyjnym frazesem, niesie Polsce śmierć i zniszczenie, mord i pożogę, niesie całą ohydę niewoli, której kajdany strząsnął z siebie naród w wojennem piekle, której hańbę zmył w oceanie krwi ofiarnej polskich męczenników wszystkich frontów świata.

Ojczyzna w potrzebie! — woła odezwa. Żołnierz polski, o którego pierś rozpryskuje się wraży impet, musi wiedzieć, musi być przeświadczony, że stoi za nim cały naród i że w każdej chwili naród przyjdzie mu z pomocą.

Kto zaś pierwszy przyjdzie dziś z pomocą uginającemu się pod brzemieniem walki żołnierzowi, jak nie robotnik polski?.. Kto, jak nie ten robotnik, co w trudzie i znoju wznosił po cegiełce gmach Niepodległości, robotnik, co gnił w cytadeli, ginął na szubienicach i kośćmi swemi bielił trakty sybirskie, co później z garścią młodzieży i chłopów krzesał pioruny nieśmiertelnego czynu w Legjonach?

Nadeszła teraz taka chwila, że rękoma czarnemi od młota i pługa trzeba ująć karabin i lancę, a liczbą i sercem—przedewszystkiem sercem — wesprzeć synów i braci na froncie!

Już rodzą się w proletarjacie polskim szczytne i płodne idee formowania legji robotniczych... Już słychać o wielkich, olbrzymich wiecach, gdzie robotnik spiżowym głosem stwierdzi i zadokumentuje, że dla obrony Polski i Wolności, dla obrony domostw swych, żon i dzieci, dla obrony mogił ojców i dziadów, gotów nieść ochotnie krew swą i mienie. Robotnik polski zda egzamin dojrzałości obywatelskiej i da dowody, że Ojczyznę miłuje nie słowem tylko...

Obok tych, co dziś w egoistycznem zaślepieniu banknoty za przepaskowane zboże i ziemniaki liczą, obok tych, co w obawie o zmniejszenie lichwiarskich zarobków warsztaty pracy zamykają, robotnik polski ma prawo przejść z wyniosłą wzgardą. Hasło na dziś: wszystko dla frontu, wszystko dla armji! Gdy wróg zewnętrzny nam zagraża, porachunki domowe odłożymy na później.

W ostatecznej walce ze śmiertelnym wrogiem niepodległości i potęgi naszej—Moskwą zwycięży Polska wtedy, gdy na apel Naczelnika przy jego boku stanie cały lud polski, gdy lud ten—tak jak dziecię jego: wojsko — bezmierną miłością ziemi swej się opuklerzy i potężną pięścią moskiewskiej bestji kły zacznie wytrącać...

Gdy zaś przyjdzie czas, by spożywać owoc zwycięstwa, do biesiadnych stołów nie zasiądzie ten, kto się w tej dobie iskrą zapału i pragnieniem czynu nie rozpłomieni...

Dziś—jednego tylko słuchajmy apelu: Ojczyzna w potrzebie! Do broni, obywatele!!!

B. D.

Werbunek do armji ochotniczej.

„Monitor“ urzędowy № 148 zawiera przepisy dotyczące werbunku do armji ochotniczej.

Ważniejsze z nich brzmią:

1) Jako ochotnicy mogą się zgłaszać wszyscy obywatele Państwa Polskiego, dotychczas poborem przymusowym nieobjęci, oraz ci poborowi, którzy otrzymali odroczenia (reklamowani) a mianowicie:

a) szeregowi od 17-go do 42-ego roku życia,

b) oficerowie do 50-ego roku życia.

2) Ochotnicy zobowiązują się przez złożenie specjalnej deklaracji do pełnienia służby wojskowej na czas wojny (prośby o zwalnianie wcześniejsze będą uwzględniane tylko w wypadkach wyjątkowych). Małoletni mają się wykazać zezwoleniem rodziców, wzgl. opiekunów.

3) Z chwilą złożenia deklaracji ochotnik staje się żołnierzem armji regularnej. Obowiązują go zatem z tą chwilą wszystkie rygory wojskowe oraz przysługują wszystkie bez wyjątku prawa na równi z żołnierzem pełniącym służbę wojskową z poboru.

4) Jako ochotników przyjmuje się tak zdolnych do pełnienia służby frontowej (klasyfikacja A), jak zdolnych do pełnienia służby wartowniczej (klas. B), oraz zdolnych tylko do służby kancelaryjnej (klas. C).

5) Ci, którzy służąc już poprzednio w jakiejkolwiek armji, otrzymali tamże stopień oficerski (równorzędny), lub podoficerski i o ile udowodnią to odpowiedniemi dokumentami, lub wiarygodnymi świadkami, zatrzymują na czas wojny jako ochotnicy swój posiadany w tych armjach stopień wojskowy bez względu na cenzus wykształcenia, obowiązujący obecnie w W. P. dla osiągnięcia tych stopni. Dalsze awansowanie ochotników odbywać się będzie na ogólnych zasadach, obowiązujących w W. P.

6) Ochotnicy mają się zgłaszać w zapasowych formacjach wojskowych, a mianowicie ci, którzy chcą służyć:

a) w piechocie — do najbliższego baonu zap. piech.

b) w jeździe — do szwadr. zap. 3 p. uł. w Kaliszu.

Pozatem mogą się ochotnicy, chcący służyć w jeździe, a przybywający z własnymi końmi, zgłaszać w najbliższych Dowództwach lokalnych, skąd będą odsyłani grupami na koszt wojskowści (za biletami wojskowemi) do odpowiedniego szwadronu zap. jazdy.

c) w artylerji, wojskach technicznych (saperzy, lotnicy, wojska samochodowe itp.) i w służbach (sanitarna, gospodarcza, weterynaryjna, uzbrojenia itp.), do najbliższych formacji zapasowych tych broni i służb, wzgl. zakładów.

d) w formacjach wartowniczych i etapowych — w najbliższych baonach zapasowych etapowo-wartowniczych.

e) informacji o miejscach postoju formacji zapasowych udzielać będą komendy placów P. K. U., wzgl. powiatowi oficerowie ewidencyjni.

7) Słuchaczom szkół wyższych, oraz tym uczniom szkół średnich, którzy w bieżącym roku zdali egzamin dojrzałości i mieli zamiar wstąpić do szkoły wyższej, będzie policzony semestr względnie trymestr opuszczony przez nich wskutek ochotniczej służby wojskowej.

8) Uczniowie szkół średnich, którzy otrzymali promocje do klasy ósmej, lub klasę ósmą ukończyli, nie uzyskawszy świadectwa dojrzałości, będą mogli po wyjściu z wojska zdawać znacznie uproszczoną maturę (wojenną). Uczniom innych klas, po wyjściu z wojska będzie dana możność kontynuowania nauki w tej samej szkole i klasie, do której otrzymali promocje, oraz pomoc dla wyrównania braków. To samo odnosi się do uczniów szkół równorzędnych ze średniemi ogólnokształcącemi (odnośne zarządzenia szczegółowe zostaną wydane oddzielnie przez Ministerstwo Oświaty).

Wiceminister Spraw Wojskowych:
(—) Sosnkowski,
Generał-porucznik.

Za zgodność: Szef Oddz. I Szt. M. T. Wojsk:
(—) Prich,
Pułkown. Szt. Gen.

Warszawa, dn. 4 lipca 1920 r.

Z D. O. G. otrzymujemy następujący komunikat:

Przepisy dotyczące werbunku do armii ochotniczej i ogłoszone już w № 148 „Monitora Polskiego", podane zostaną w jaknajkrótszym czasie do wiadomości powszechnej.

W tych dniach zaczną działać na terenie D. O. G-n. Łódź komisje zaciągowe. Ochotnicy winni się zgłaszać w miejscowych formacjach piechoty względnie artylerji i służb specjalnych; kawalerzyści — w Dowództwie danej miejscowości (w Kaliszu — w szw. zap. 3 p. uł.).

Wszelkie rozporządzenia i wyjaśnienia uzupełniające — będą niezwłocznie ogłaszane.

Sytuacja na froncie.

Korespondent wojskowy „Gazety Lwowskiej" nadsyła do swego pisma rzeczową ocenę obecnej sytuacji wojskowej. Z korespondencji tej wysnujemy charakterystyczne momenty.

Dla każdego, kto przebył wielką wojnę jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że walczące i zmagające się z sobą armie muszą się posuwać w tył i naprzód. Obecnie na froncie mamy do czynienia z nieprzyjacielem, posiadającym przewagę liczebną. Przewaga ta będzie prawdopodobnie jeszcze kilka tygodni wzrastała, gdyż bolszewicy ściągają ze wszystkich stron swe wojska, ogołacając inne fronty, pchając przeciwko nam poprostu całe plemiona zgłodniałe i chciwe rabunku. Ta przewaga liczebna popierana jest przez wroga wytężeniem całej organizacji państwowej, tak pod względem transportowym, jak pod względem zaopatrzenia technicznego i wyżywienia.

Wysiłek, który czynią bolszewicy obecnie jest identycznie podobny do tego, który czynili—walcząc z Kołczakiem i walcząc z Denikinem. Nie należy jednak przypuszczać, że wysiłek ten może się przedłużać w nieskończoność. Wprost przeciwnie. Nasze miarodajne czynniki mogą doskonale określić najwyższą możliwość natężenia tego wysiłku. Siły, któremi w porównaniu z bolszewikami my możemy rozporządzać są aż nadto wystarczające do zwycięskiego rozegrania tej wojny.

Cała obecna różnica ilościowa pomiędzy naszą armją, a armją nieprzyjacielską polega na tem, że wróg rzucił wszystko na szalę, podczas, gdy u nas w linji bojowej stoi zaledwie czterdziesta, czy trzydziesta któraś część narodu.

Armja nasza dzisiaj cofa się. Z tego jednak nie wynika, ażeby armja ta była w odwrocie. Każdy kto choć trochę uważnie czyta komunikaty polskiego sztabu generalnego, łatwo dopatrzy się charakteru tego cofania. Każdy dzień przynosi niezmiernie krwawe walki, każdy dzień wyrywa dziury w szeregach nieprzyjacielskich i czyni w nich niezmierne szczerby. Armja bolszewicka już dziś czuje, że mimo całego ciężaru przewagi liczebnej ma tutaj do czynienia ze zgoła innem wojskiem, zgoła innem kierownictwem, niż to, jakie przedstawiał Kołczak lub Denikin. Na odcinkach poszczególnych dywizji, a nawet brygad, czy pułków, pobojowiska usłane są trupami żołnierzy nieprzyjacielskich. Cofanie się naszej armji—to cofanie się celowe.

Odbywa się ono w starannym porządku i sprawia, że każdy dzień przynosi nieprzyjacielowi cały szereg bitew dla wroga kosztownych.

O ile chodzi o nasze Dowództwo Naczelne, to pozostaje ono w rękach jednego z najlepszych wodzów wojskowych współczesnej Europy, a mianowicie w rękach pierwszego marszałka armji polskiej Józefa Piłsudskiego. Praca naszego Wodza Naczelnego, tak pod względem organizacyjnym, jak pod względem bojowym, wydała tak nieprawdopodobnie świetne wyniki, iż pod tym względem nikt w Polsce nie ma ani wahań, ani wątpliwości. Niemasz dziś między nami człowieka, ktoryby tak ogarniał całość bojowego położenia, oraz tak znał żołnierza polskiego, jak go zna Piłsudski. Tak więc i pod tym względem jesteśmy w o wiele lepszem położeniu dzisiaj, niż byliśmy w czasie naszych powstań i walk o wolność.

Bagnetem i krwią umacnia żołnierz polski granice Rzeczypospolitej Polskiej, zapisaniem na Pożyczkę Odrodzenia umocnimy wewnętrzną budowę Państwa Polskiego.

Baczność!
Zebrania ogólno dzielnic NPR.

W piątek d. 9 lipca odbędą się zebrania ogólne poszczególnych dzielnic:

Dzielnica Górna o g. 6 i pół we własnym klubie.

Dzielnice Wodna i Widzewska oraz Koło pracowników miejskich zbierze się o godz. 6 p. p. w sali Polsk. Zw. Zaw, (Główna 31).

Dzielnica Bałuty o g. 6 i pół w klubie NPR (Piotrkowska 91).

Zebranie Koła tramwajarzy odbędzie się w piątek w dwuch terminach o g. 9 rano i o 6 i pół po południu.

Do Młodzieży Polskiej!

(Odezwa)

Liga młodzieży polskiej ogłosiła odezwę, której zakończenie brzmi:

Z wielu stron kraju słyszą się głosy o agitacji przeciw wojsku i przeciw ogłoszonemu ostatnio poborowi. Młodzież polska musi sobie aż nadto dobrze uświadomić zbrodniczość tej agitacji i całą siłą jej się przeciwstawić. Wskutek nagromadzenia wielkich sił bolszewickich na froncie wschodnim musimy wzmocnić także swoje szeregi, to też od poboru nie wolno żadnemu polakowi się uchylić.

Zatem takich agitatorów, płatnych niewątpliwie przez bolszewików, należy śledzić i oddawać w ręce władzy, szczególną pieczą otoczcie komisje poborowe, dworce kolejowe i wszelkie miejsca publiczne.

Młodzież polska winna współdziałać z wszelkiemi zamierzeniami państwowemi i przeto wzywamy was, koleżanki i koledzy, do pomagania Naczelnemu dowództwu wojsk polskich w zbieraniu broni i amunicji od osób prywatnych na potrzeby naszej armji.

Młodzież szkół średnich do wojska.

W celu omówienia sprawy wstąpienia uczniów klas siódmych i ósmych do wojska wzywa się wszystkich kolegów aby przybyli w czwartek 8 lipca o godz. 4 po poł. do szkoły Wyższej Realnej Kupiectwa Łódzk., Dzielna 58.

Wielki wiec w sprawie kryzysu przemysłowego.

—:—

W niedzielę dnia 11 lipca 1920 r. o g. 9 i pół rano odbędzie się w sali Teatru Wielkiego (Konstantynowska 16) Wiec Sprawozdawczy, z konferencji odbytej z prezesem ministrów p. Grabskim, oraz z przedstawicielami ministerstw Przemysłu i Handlu, Skarbu i Wojny w sprawie zastoju w Przemyśle Włóknistym.

Bilety w cenie mk. 2 można nabywać w biurze Polsk. Zw. Zaw. (Główna 31) oraz u delegatów fabrycznych.

Zebranie robotników brukarskich, rzeki Jasień i Łódki.

W ubiegły poniedziałek w lokalu Pol. Zw. Zaw. odbyło się pod przedwodnictwem ob. Cieślaka ogólne zebranie robotników brukarskich, oraz rob. pracujących przy rzece Jasień i Łódce. Pomimo, że nie wszyscy robotnicy stawili się na zebranie, uznano je za prawomocne do załatwienia sprawy delegatów. W tym też celu wybrano specjalną komisję, którą zebrani upoważniają do pertraktowania w tej sprawie z Magistratem. Pierwsze zebranie Komisji odbędzie się dziś o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Pol. Zw. Zaw.

Do komisji wybrano: Ciechanowskiego, Glewicza, Hejnysia, Nowaka Wł. Kamińskiego, Krzywańskiego i Marciniaka.

Do pracownic igły.

W dniu 11 lipca rb. o godz. 10 rano w lokalu PZZ (Główna 31) odbędzie się wiec Polsk. Zw. Zaw. pracownic igły. Omawiane będą sprawy uregulowania pracy i płacy [illegible] we wszystkich pracowniach.

Wszystkie zatrudnione pracownice igły proszone są o przybycie.

Ze Zw. „Praca".

Dziś o g. 6 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich delegatów Polsk. Zw. „Praca" przy ul. Głównej 31. Sprawy bardzo ważne.

Kamienicznicy oddają dobrowolnie domy swoje rządowi!

(k) Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości na zwoływanych ad hoc konferencjach od dłuższego czasu już jak wiadomo zastanawiało się nad teraźniejszem „ciężkiem" położeniem swojem, wywołanem „szykanami" ze strony władz i lokatorów.

Ostatnio jak nam komunikuje nasz współpracownik wszyscy członkowie łódzkiego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości Krótka Nr. 9 doszli do wniosku, iż nie pozostaje im nic innego jak oddać domy swoje w administrację rządowi. W tym kierunku podjęto już nawet akcję.

Opracowany i należycie umotywowany memorjał przesłany będzie przez Stowarzyszenie do Związku Związków właścicieli nieruchomości w Warszawie, celem skierowania do władz Centralnych i do Sejmu.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

7
Środa

Dziś Cyryla
Jutro Elżbiety

Wschód słońca,	3 m. 48
Zachód „	8 m. 21
Wschód księżyca	10 m. 37
Zachód „	10 m. 29

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu Okręgowego.

W niedzielę dn. 11 lipca o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu NPR. (Piotrkowska 91) Zebranie Zarządu Okręgowego NPR. Przedmiotem będą sprawy bardzo ważne, stąd obecność wszystkich delegatów konieczną. Listowne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś po raz drugi „Moralność pani Dulskiej".

Występy M. Mirskiej.

Jutro p. Mirska kreować będzie postać Reny w „Kobiecie bez skazy" G. Zapolskiej, która osiągnęła na naszej scenie niebywały sukces artystyczny. „Kobieta bez skazy" ustąpi miejsca głośnej sztuce Molnera „Tajemnica pani Oroszy".

Z miasta.

Akcja Obrony Państwa.

(k) W sali Stow. techników odbyło się zebranie, zwołane z powodu ogłoszenia w pismach poniedziałkowych odezwy Naczelnika Państwa o ochotniczym zaciągu do armji wszystkich zdolnych do noszenia broni.

Jako punkty wytyczne akcji wysunięto: 1) konieczność zapisywania się na pożyczkę państwową, 2) popierania działalności Czerwonego Krzyża przez zapisywanie się w szeregi członków tej instytucji, dla kobiet zaofiarowanie pracy w charakterze sanitarjuszek i siostr miłosierdzia, 3) zgłoszenie się wszystkich mężczyzn w sile wieku do współpracy w armji: a) na miejscu, w urzędach i kancelarjach wojskowych, b) w miejscowych baonach wartowniczych, kadrach kolejowych, warsztatach i t. d., c) wreszcie na froncie w formacjach wojskowych.

Uchwalono wyłonić komisję, której obowiązkiem będzie zwołać zebranie delegatów wszystkich związków, stowarzyszeń i stronnictw, celem omówienia sprawy pomocy dla Ojczyzny w ciężkiej chwili jaką dzisiaj przeżywamy.

Urodzaje.

Urodzaje na Kujawach przedstawiają się bardzo pięknie. Żyta wprawdzie nieco zaorano, lecz daleko mniej, aniżeli w innych okolicach kraju. Pszenica prześliczna, na ziemiach niższych trochę ucierpiała od ostatnich deszczów. Deszcze przeszkadzają w sprzęcie siana i koniczyny, która wszędzie jest bardzo dobra. Niektóre majątki zdołały już zwieźć koniczypy. Ziemniaki i buraki zapowiadają się dobrze. Sady pełne.

Uroczystość założenia kamienia węgielnego.

W dniu wczorajszym o godz. 7-ej wiecz. odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod własną siedzibę Towarzystwa Śpiewaczego im. Moniuszki, na placu przy ul. Ogrodowej 34 ofiarowanym przez Zarząd Tow. Akc. I. K. Poznańskiego. Uroczystość miała przebieg nader podniosły szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

Niszczyciele dobra społecznego.

(k) Władzom miejskim w Zgierzu udało się zdemaskować złodziei leśnych, którzy od dłuższego czasu dokonywali systematycznej kradzieży drzewa w lasach miejskich.

Komunikaty.

Z inicjatywy Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego, odbyło się w niedzielę 4 b. m. 12 wieców w okolicznych miasteczkach i osadach, dla zaprotestowania przeciw naznaczonemu plebiscytowi na dzień 11-go na Warmii i Mazurach. Udział ludności w wiecach był bardzo liczny. Uchwalone rezolucje zostały wysłane telegraficznie Naczelnikowi Państwa, Marszałkowi Sejmu, Prezydentowi Ministrów i Ministrowi Spraw Zagranicznych. Na podkreślenie zasługuje wiec w Pabjanicach, w którym wzięły udział tysiące miejscowej i okolicznej ludności, tudzież wiec w Rudzie Pabjanickiej, gdzie obecnych było conajmniej cztery tysiące.

Przy tej sposobności zaznaczyć musimy, że Komitet w Pabjanicach napotyka na trudności zarówno ze strony władz komunalnych jak i zrzeszeń zawodowych tudzież oświatowych. Magistrat n. p. niechciał udzielić ogrodu na zabawę na cele plebiscytowe ani ostęplować biletów, dopiero na skutek ingerencji Rady Miejskiej uzyskano ogród na zabawę z loterją fantową, która udała się bardzo dobrze. W przeciwieństwie do Łodzi nauczycielstwo pabjanickie usuwa się od udziału w pracach plebiscytowych.

Komitet zmienił plakaty na wystawie w oknach Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcian, Piotrkowska 118 i od 6 b. m. wystawia plakaty i odezwy Polskich Komitetów Plebiscytowych w Cieszynie i Warmii.

Dnia 5 czerwca 1920 r. poległ śmiercią walecznych za Ojczyznę, nasz najukochańszy syn, brat, siostrzeniec i bratanek przeżywszy lat 18

ś. † p.

Zygmunt Górski

nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w kościele św. Stanisława Kostki dnia 7 lipca o godz. 9 z rana. Na które zapraszamy: krewnych, znajomych i kolegów.

Pogrążena w nieutulonym żalu

Rodzina.

Na uwagę zasługują plakaty wydrwiwające „pepiczka" czeskiego, tudzież najróżnorodniejsze odezwy i mapy, oświetlające działalność Komitetów na terenach plebiscytowych.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że w myśl uchwał wszystkich naszych wyższych zakładów naukowych, zobowiązujących całą bez wyjątku młodzież akademicką do pracy żarówno na terenach plebiscytowych jak i w lokalnych Komitetach, przebywająca w Łodzi młodzież akademicka zawiązała „Koło Akademickie". Pracują oni pod egidą Komitetu naszego i rejestrują obecnie studentów zamieszkałych w Łodzi i okolicy. Koło Akademickie" urzęduje w lokalu Komitetu, Przejazd 4 i odbywa dyżury od 11 do 1-szej w południe.

Komitet przesłał 3-go b. m. dalsze 100.000 marek Komitetowi Plebiscytowemu na Warmii.

—o—

Zarząd Stowarzyszenia Współdzielczego „Handlowiec Polski" przypomina p.p. Członkom o Nadzwyczajnym Ogólnym Zebraniu, mającym się odbyć w dniu dzisiejszym, 7 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich ul. Piotrkowska Nr. 108, i prosi o liczne przybycie.

—o—

Ukaranie paskarza papierowego.

Sprawa znanego paskarza papierem którego sprawę poruszała w swoim czasie prasa łódzka, została ostatecznie rozstrzygnięta w sposób następujący:

Wobec udowodnienia, iż firma Tybera sprzedawała towary po lichwiarskiej i wygórowanej cenie, mianowicie za papier, który można kupić było za 3,800 korron żądano u Tybera 10,000 koron.

Urząd walki z lichwą wydał wyrok następujący: skazać Abrama Icka Tybera, zam. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 49, na zapłacenie 50 tys. mk. grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu i konfiskatę całej ilości towarów złożonych w składach firmy w Warszawie przy ul. Miodowej pod Nr. 15, oraz w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 49. Faktycznego kierownika firmy, Maurycego Tybera, skazano na 45 dni bezwzględnego aresztu. Ponadto skazano Abrama Tybera na konfiskatę również i towarów, złożonych w Łodzi w składach pod synagogą przy rogu alei Kościuszki i ul. Zielonej.

Wartość skonfiskowanych towarów, przechowywanych na pasek jest tak znaczna, iż przekracza sumę kilku miljonów.

wczorajszych walkach miejscowości: Szlochowyje, Karaczynce. W walkach tych zginął śmiercią bohaterską dowódca bataljonu kapitan Henryk Skwarczyński.

Bardziej na południe lokalne walki.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

Akademicy na front.

Akademicy warszawscy.

WARSZAWA, 6 lipca. (PAT). Konferencja ogólno akademicka wydała następującą odezwę: Rada Obrony Państwa w zrozumieniu powagi chwili zwróciła się do narodu z odezwą, w której wzywa wszystkich zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie wstępowali w szeregi armji. My młodzież akademicka pierwsi stanąć musimy na to wezwanie. Wielu z nas oddawna jest już w służbie wojskowej. Dziś jednak muszą stanąć pod bronią wszyscy pozostali.

Musimy pospieszyć do szeregów natychmiast bez wezwania, wnosząc ze sobą zapał, poświęcenie i wiarę w zwycięstwo. Obowiązek służby dla Ojczyzny dotyczy w równej mierze i koleżanki. One również przyczynić się muszą do zaszczytnej pracy w szpitalach, czołówkach sanitarnych, w kantynach. Muszą także zastąpić kolegów żołnierzy pracujących w kancelarjach i biurach. Praca w wyższych uczelniach ponownie musi być zawieszona. Dziś bowiem jeden jest przed nami obowiązek: Obrona Ojczyzny przed wrogiem. Od tego jednego obowiązku żaden Polak uchylić się nie może.

Koledzy i koleżanki, nie czas dziś na lekkomyślność, lenistwo i egoizm. Tylko wielki powszechny wysiłek dać nam może i da nam zwycięstwo.

Do broni! W obronie naszych granic, za całość i niepodległość Rzeczypospolitej.

Akademicy krakowscy.

KRAKOW 6 lipca. (PAT). — Na wiecu słuchaczy akademji górniczej uchwalono, że wszyscy słuchacze Akademji Górniczej w myśl odezwy Naczelnika Państwa oddają się do dyspozycji miejscowej Komendy wojskowej. Równocześnie wezwano rząd **do przeprowadzenia ogólnej przymusowej mobilizacji.**

Na dziś zwołano ogólno-akademicki wiec celem zajęcia stanowiska wobec odezwy Rady Obrony Państwa.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 6 lipca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu uczczono przez powstanie pamięć ś. p. inż. Wizimierskiego zabitego przez Czechów na Spiszu. Następnie w pierwszym czytaniu odesłano do Komisji projekt ustawy, o utworzeniu zapisów ziemi dla wykonania reformy rolnej. Projekt ustawy o przyznaniu Głównemu Urzędowi Ziemskiemu jednego miljarda marek, na parcelację i osadnictwo, oraz o przekazaniu głównemu urzędowi ziemskiemu majątków państwowych odesłano do komisji.

Następne posiedzenie we czwartek.

Budzi się duch Narodu.

Urzędnicy do służby wojskowej.

WARSZAWA 6 lipca. (PAT). — Na skutek odezwy Rady Obrony Państwa urzędnicy ministerstwa aprowizacji uchwalili, że wszyscy urzędnicy ministerstwa aprowizacji zgłaszają się do ministerstwa w charakterze służby wojskowej. Wyłoni się specjalna komisja, która ustali i przedstawi panu ministrowi listę urzędników potrzebnych niezbędnie do prowadzenia ministerstwa. Pozostali urzędnicy przedłużą liczbę godzin pracy i zwrócą się do ministra z wnioskiem o wyjednanie w Radzie Obrony Państwowej, zastosowania do urzędników wstępujących w służbę wojskową artykułów 7 i 8 ustawę z d. 11 lipca 1919 r., normującej stosunki służbowe funkcjonarjuszów państwowych podczas służby wojennej. Uchwały zapadły jednomyślnie.

Głos biskupów polskich.

WARSZAWA, 6 lipca (PAT). Biskupi polscy wydali list pasterski do narodu wzywający do większej ofiarności mienia i krwi na ołtarzu Ojczyzny.

Generał Haller — dowódcą armji ochotniczej.

WARSZAWA, 6 lipca. (PAT.) Generał broni Józef Haller powołany przez Naczelnego Wodza do rady obrony państwa otrzymał mandat tworzenia armji ochotniczej zgodnie z ogłoszonym już zaciągiem ochotników w całem kraju, opierającym się na państwowych formacjach. Generał Haller zamierza powołać wszystkie organizacje społeczne związki młodzieży jak i najszersze koła społeczeństwa do służby, ojczyźnie pod sztandarem armji ochotniczej.

Patrjotyzm policji płockiej.

PŁOCK, 6 lipca (PAT). „Kurjer Płocki" donosi, że funkcjonarjusze policji państwowej w Płocku wydali odezwę wzywającą kolegów do zaciągania się w szeregi wojsk walczących.

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 6 lipca.

Atak bolszewicki na północnym odcinku frontu rozwija się, w dalszym ciągu. Kawalerja nieprzyjacielska, która przedarła się przez nas front między jeziorem Dryswiaty i jeziorem Ukleja, operuje w rejonie na północ od Szarkowczyzny. Oddziały naszej piechoty po zaciętych walkach na linji Łuszki jeziora Prissa, Borowie, rzeka Miniuta na rozkaz cofnęły się w kierunku południowo-wschodnim. Podkreślić należy ciężką pracę naszego żołnierza, a zwłaszcza jednej z dywizji poznańskich i dywizji Litewsko-białoruskiej, które krok za krokiem ustępując na nakazane pozycje, w zaciętej walce z atakującemi kolumnami przeciwnika, zadały mu nadzwyczaj ciężkie straty. Pod wpływem stanowczego naszego oporu i bohaterskiej postawy naszego żołnierza nieprzyjaciel zmuszony był zaprzestać bezpośredniego nacisku na odchodzące nasze oddziały.

Na północ od Borysowa oddziały nasze wyparły przeciwnika z Bytczy i Studzianki.

Na Berczynie w kilku miejscach zniszczyliśmy w pomyślnych wypadach materjał, który nieprzyjaciel przygotował do budowy mostów.

Na całym Polesiu zacięte walki, które zwłaszcza dochodzą do największego natężenia na odcinku północnym w rejonie dolnej Berezyny.

Na południe od Prypeci ataki bolszewickie odparto.

Oddziały konnej armji Budiennego atakiem od zachodu opanowały Równe, zmuszając nasze oddziały do wycofania się. Podjazdy konnej armji nieprzyjacielskiej posuwają się w stronę Klewania.

W rejonie na północny zachód od Staro-Konstantynowa grupa generała Krajewskiego rozbiła na linji Zieliniec i Leszcza znaczne zgrupowania przeciwnika, wzięła 5 armat, 13 karabinów maszynowych i kilkudziesięciu jeńców.

Na południe od Latyczowa oddziały nasze w bohaterskich kontratakach odzyskały utracone we

II posiedzenie Rady Obrony Państwa.

WARSZAWA, 6 lipca (PAT). — Rada Obrony Państwa odbyła dnia 5-go lipca r. b. w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika Państwa 2-ie posiedzenie na którem obradowano nad sytuacją na froncie i nad położeniem międzynarodowem w związku z odbyć się mającą konferencją w Spaa.

Konferencja w Spaa.

SPAA 6 lipca. (PAT). Komunikat urzędowy. Posiedzenie konferencji otwarto wieczorem pod przewodnictwem belgijskiego prezydenta ministrów Delacroix.

Po obradach w sprawie porządku dziennego obejmującego przedewszystkiem kwestję wykonania klauzul wojskowych, morskich i dotyczących lotnistwa, oraz odbudowy dostawy węgla i zarządzeń, do których będą uprawnione mocarstwa sprzymierzone.

W razie niewykonania przez Niemcy traktatu pokojowego, kanclerz Fehrenbach w imieniu Niemiec wyraził wolę lojalnego uczestnictwa zarządzenia mających być przedsięwziętemi dla wprowadzenia w życie traktatu pokojowego.

Następnie zgodzono się na uczestnictwo niemieckiego ministra w specjalnym posiedzeniu mającem się odbyć we czwartek, na którem toczyć się będą obrady nad klauzulami dotyczącemi środków, które ententa mogłaby ewentualnie zarządzić w wypadku uchylania się Niemiec od wykonania traktatu pokojowego.

—o—

Polska i konferencja w Spaa.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 6 lipca. — Dzisiaj została wysłana depesza na konferencję do Spaa, żądającą zainteresowania się bliżej mocarstw sprzymierzonych obecną sytuacją militarną w Polsce. Dziś również wyjechał na

konferencję do Spaa prezydent ministrów Grabski. Wyjazdowi temu przypisują bardzo wielkie znaczenie.

Widoki na utworzenie centrolewą.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 6 lipca. Widoki utworzenia gabinetu centrowego lub centrowo-lewicowego o tyle się poprawiły, że dziś w łonie Narodowego Zjednoczenia Ludowego dokonała się zmiana prezydjum. Na miejsce p. Dubanowicza prezesem został obrany p. L. Skulski.

Plebiscyt w Cieszyńskiem.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 6 lipca. Międzynarodowa Komisja Cieszyńska otrzymała z Paryża wiadomość, że polecono przyśpieszyć przygotowania plebiscytowe na Śląsku Cieszyńskim.

Echa we Francji.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 6 lipca. Z Paryża donoszą, że poważna sytuacja w jakiej z[illegible]dzie się Polska wywołuje wielkie [illegible]enie w tutejszych kołach wojskowy[illegible]h i politycznych. Cała prasa zamieszcza artykuły specjalne, dotyczące polskiej sytuacji militarnej i utworzenia Rady Obrony Państwa.

Jest rzeczą pewną, że konferencja w Spaa przedsięweźmie środki w kierunku odwrócenia niebezpieczeństwa zagrażającego całej Europie.

Komuniści warszawscy przygotowują „czarną listę" burżuazji.

WARSZAWA, 6 lipca. Podczas rewizji, przeprowadzonych w Warszawie u tamtejszych komunistów, władze wpadły na ślad tajnego porozumienia z bolszewicką centralą w Moskwie.

Wśród stosu kompromitujących korespondencji znaleziono instrukcję z Moskwy, która nadeszła bezpośrednio po ofensywie bolszewickiej.

Rząd sowiecki zwraca się w owej instrukcji do komunistów warszawskich z wezwaniem, by natychmiast sporządzili listy „reakcjonistów" polskich, przedstawicieli szlachty, burżuazji, którzy natychmiast po zajęciu Polski (!!! ???) przez bolszewików, zostaną rozstrzelani przez czerezwyczajki.

Prowokacje niemieckie.

BYTOM, 5 lipca (PAT). Rząd niemiecki stara się wszelkimi środkami przeszkodzić dowozowi żywności na Górny Śląsk z Polski.

Ze stolicy i z kraju.

P. Moraczewski wraca do służby wojskowej.

WARSZAWA, 6 lipca. Wicemarszałek Sejmu Moraczewski (PPS) zamierza powrócić do służby wojskowej, aby zachęcić szerokie masy bo obrony niepodległości przed nawałą moskiewską.

Dla inwalidów.

WARSZAWA, 5 lipca (PAT). Właściciel majątku na Wołyniu pan Józef Zyczewski ofiarował 2000 morgów do podziału na 10-io morgowe gospodarstwa dla inwalidów. Ofiarodawca daje też budulec na setki zagród. Na miejscu ma być kościół, szkoła, szpitalik, poczta, piekarnia i sklep spożywczy.

—o—

Z ruchu współdzielczego w Sieradzkiem.

Odbył się w Sieradzu w gmachu szkoły Zjazd przedstawicieli kooperatyw pow. sieradzkiego, celem zorganizowania Związku kooperatyw pow. sieradzkiego i okolicy z siedzibą w Sieradzu.

Obecnych było na Zjeździe około pięćdziesięciu delegatów, reprezentujących 20 kooperatyw.

W czasie dyskusji nad punktem drugim, odnoszącym się do utworzenia Zw. kooperatyw pow. sieradzkiego, przedstawiciel kooperatywy w Zd. Woli, p. Karczewski, podniósł kwestję, że lepiej miast tworzyć nowe związki, przyłączyć się do Warszawskiego Związku Kooperatyw, na co zebrani nie chcieli się zgodzić.

Następnie przystąpiono do sprawy zakuplenia przez kooperatywy akcji Centrali Handlowej na ogólną sumę 5 miljonów marek.

Sprawa ta przedstawia się następująco:

Oto Wydział powiatowy pow. sieradzkiego istniejącą przy nim Centralę Handlową, zaopatrującą powiat w towary, chciał, przemianowawszy na nowe Towarzystwo Akcyjne, oddać prywatnym akcjonarjuszom.

Przeciwko temu gorąco zaoponował p. Karczewski, domagając się, aby zebrani wszystkiemi siłami starali się przeciwdziałać temu i by Zebranie poczyniło kroki celem zabezpieczenia Centrali przed prywatnymi właścicielami, ale by owe akcje mogły być rozkupione przez kooperatywy, istniejące na terenie pow. sieradzkiego.

Pomimo kilku sprzeciwów Zebranie postanowiło wybrać komisję, składającą się z trzech osób, celem przeprowadzenia pertraktacji z Wydziałem powiatowym o nabycie tychże akcji w razie przemianowania jej na Towarzystwo akcyjne, oraz celem przeprowadzenia odpowiednich kroków potrzebnych do zrealizowania tego projektu.

W skład komisji weszli: ksiądz Brzeziński, redaktor „Ziemi Sieradzkiej", pan Karczewski i p. Kwiatkowski.

Na ostatku ks. Brzeziński poruszył sprawę plebiscytu na Warmji i Mazurach, poczem zebrani, na wniosek p. Karczewskiego, przyjęli następującą rezolucję w sprawie plebiscytu:

„Zebrani w dniu 28 czerwca r. b. w Sieradzu przedstawiciele Stowarzyszeń Współdzielczych pow. sieradzkiego protestują gorąco przeciwko narzuconemu społeczeństwu polskiemu plebiscytowi na Warmji i Mazurach w warunkach nie gwarantujących sprawiedliwy wynik tegoż. Jednocześnie zebrani przesyłają Braciom Warmjakom i Mazurom, dążącym do połączenia się z Macierzą Polską pomimo prześladowania, wyrazy otuchy".

W. K.

—o—

Kto kupuję pożyczkę państwową Odrodzenia, ten spełnia obowiązek obywatelski, a jednocześnie najpewniej zabezpiecza swe oszczędności.

Ofiary.

Pietrzak Paweł Mk. 25 na pleb. tytułem kary.

Rob. Fabr. Wojdysławskiego złożyli Mk. 490 na pleb. Górno—Śląski.

Rob. Fabr. Grochmana 300 mk. na pleb. Górno — Śląski.

Rob. fab. Grochmana Mk. 150 na dom sierot.

L. J. 20 mk. na pleb.

E. S. Mk. 20 na pleb.

Wulfowicz Wolf mk. 200 na plebiscyt.

Fijałkowski pracow. Ł. K. D. tytułem kary za nieuwagę Mk 100 na plebiscyt.

Gawłowski Kaz. prac. Ł. K. D. tytułem kary za nieuwagę Mk. 50 na plebiscyt.

Nowakowski M. prac. Ł. K. D. tytułem kary za nieuwagę mk. 30 na plebiscyt.

Marcinkowski Kazimierz Mk. 1865 na fundusz plebiscytowy.

Karmelita Mk. 50 na fundusz prasowy „Praca".

Rob. Fabr. Zilberblata mk. 90 na pleb. Górno — Śląski.

Smorodina mk. 200 tytułem kary na pleb.

Od robotnika K. E. Ł. jako karę Mk. 20 na żołnierza polskiego.

Mierczyński Majer Mk. 300 na Skarb Narodowy.

Robotnicy z fabryki Żółtowskiego Mk. 55 na plebiscyt.

Abramson Mojżesz Mk. 300 na skarb narodowy

Frania Bigelersen Mk. 50 na skarb narodowy.

200 marek złożone do mego rozporządzenia w dniu 24 czerwca, przeznaczam na plebiscyt J. Gastmanowa.

Adamina Mic[illegible]lewiczówna ucz. II kl. powsz. szkoły № 32, Mk. 20 na plebiscyt.

Michalski Mk. 250 na skarb narodowy.

Wrzesiński rb. 5 na plebiscyt.

Mielczarek Franciszek Mk. 20 na plebiscyt.

Szkoła powszechna miejska № 88, złożyła na zakończenie roku szkolnego Mk. 531 fen. 50 na plebiscyt.

Robotnicy tartaku Pol. Tow. Budowlanego w Zgierzu Mk. 318 fen. 50 na plebiscyt Górno—Śląski.

Robotnicy, popierajcie swoje pismo „Praca"

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ